

Wydobywanie i handel surowcami w krajach globalnego Południa

Rozwój Północy kontra rozwój Południa

- kampania informująca o współzależnościach między wyborami Globalnej Północy, a rozwojem Globalnego Południa



Zależności Globalne, szkolenie e-learning dla nauczycieli jest współfinansowane w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2012 r. Zawartość prezentacji wyraża wyłącznie poglądy Polskiej Zielonej Sieci i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem MSZ.



Zależności Globalne, szkolenie e-learning dla nauczycieli objęte jest Honorowym Patronatem Ośrodka Rozwoju Edukacji.



Zależności Globalne, szkolenie e-learning dla nauczycieli jest dostępne na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2012. Zezwala się na dowolne wykorzystanie pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.

Dlaczego ten temat jest ważny? [1/2]

Surowce są jednym z kluczowych źródeł dochodów krajów globalnego Południa.

- Jeśli wydobywanie i handel surowcami służyłyby rozwojowi krajów Południa, wyraźnie poprawiłaby się sytuacja społeczno-ekonomiczna tych krajów.
- Niestety wydobywanie i handel surowcami w krajach Południa służą obecnie przede wszystkim interesom gospodarczym korporacji z krajów bogatych – z niewielką korzyścią dla większości społeczeństw Południa.

Sposób eksploatacji surowców silnie wpływa na środowisko i ludzi.

- Rabunkowe gospodarowanie surowcami w krajach Południa czyni niewyobrażalne spustoszenie w środowisku. Gdy jedynym celem jest zwiększanie zysków, wydobywanie surowców powoduje ogromne i nieodwracalne szkody.
- Znaczna część mieszkańców krajów Południa utrzymuje się z rolnictwa. Szkody zadane środowisku bezpośrednio i dotkliwie przekładają się na pogłębienie ubóstwa wśród rolników, czyli wśród znacznej części ludności.

Obecny model gospodarowania surowcami jest niedemokratyczny i szkodzi całemu społeczeństwu, przyczynia się do pogwałceń praw człowieka i sprzyja konfliktom.

- Mechanizm ten można opisać za pomocą pojęcia *Przekleństwo zasobów*, przybliżonego poniżej.

Dlaczego ten temat jest ważny? [2/2]

Ten temat jest ważny szczególnie dlatego, że...

możemy zmienić te negatywne mechanizmy!

Wydobycie i handel surowcami w krajach Południa jest bowiem kształtowany w dużej mierze przez instytucje z krajów globalnej Północy. Instytucje te, działając w demokratycznych krajach, mogą i powinny wsłuchiwać się w postulaty swoich obywateli – czyli nas! Możemy zmienić politykę instytucji z krajów Północy wobec wydobycia i handlu surowcami w krajach Południa. W ten sposób przyczynimy się do poprawy sytuacji ludzi ubogich w krajach Południa i kształtowania świata bardziej sprawiedliwego i przyjaznego dla wszystkich jego mieszkańców i środowiska.

Pierwszym krokiem do tej zmiany jest pogłębienie wiedzy o obecnej sytuacji i możliwych rozwiązaniach.

„Jesteśmy w stanie wymazać przekleństwo zasobów naturalnych i przekształcić cenne bogactwa [krajów Południa] w to, czym powinny być – w błogostawieństwo.”

Joseph Stiglitz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 2001 r.

Cztery omawiane zagadnienia

Wydobycie i handel surowcami dotyczy w szczególności:

- paliw kopalnych (węgiel, ropa, gaz)
- innych złóż (rzadkie metale, kamienie szlachetne itd.)

Gdy mówimy szerzej o zasobach materialnych krajów Południa, z których korzysta Północ, warto szczególnie zwrócić uwagę na dwa palące problemy:

- zawłaszczanie ziemi (*ang. land grabbing*)
- przejmowanie źródeł energii (*ang. energy grab*)

Podajemy te terminy również w j. angielskim, gdyż polska literatura na ww. tematy jest jeszcze skromna. Znajomość angielskich terminów może pomóc w ew. pogłębieniu wiedzy ze źródeł obcojęzycznych.

Tymi czterema zagadnieniami zajmujemy się w niniejszej prezentacji.

Paliwa kopalne – przykład Nigerii [1/4]

- Nigeria jest najludniejszym krajem Afryki, liczy 170 milionów ludzi. Jest wciąż krajem ubogim, zajmuje 156. miejsce na liście 187 krajów sklasyfikowanych według wskaźnika rozwoju społecznego (HDI).
- Ponad 30 milionów Nigeryjczyków mieszka w Delcie Nigru. Region ten jest miejscem intensywnego wydobycia ropy naftowej. Wartość wydobytego surowca od lat 60. wyniosła ponad 600 miliardów dolarów.
- Pomimo to, większość mieszkańców Delty Nigdy żyje w ubóstwie, nie ma dostępu do wody pitnej ani ochrony zdrowia. Według nigeryjskiego prawa, ludność zamieszkująca tereny bogate w złoża ropy czy gazu, nie ma do nich prawa. Rząd wydaje pozwolenie na wydobycie międzynarodowym korporacjom. Dlatego mieszkańcy Delty Nigru nie korzystają z ogromnego bogactwa swojej ziemi.
- Ale brak korzyści z wydobycia ropy to niestety tylko część problemu. Mieszkańcy Delty Nigru muszą bowiem borykać się z poważnymi trudnościami:
 - zanieczyszczeniem wody i ziemi – co dla ludności utrzymującej się z rybołówstwa i rolnictwa oznacza głęboką nędzę;
 - zanieczyszczeniem powietrza gazami towarzyszącym wydobyciu surowców, co skutkuje pogorszeniem zdrowia;
 - korupcją, przemocą, łamaniem praw człowieka i konfliktami.
- W kraju działają spółki należące do międzynarodowych koncernów takich jak Shell, Eni, Chevron, Total i ExxonMobil, a także firmy nigeryjskie. Korporacje te mają pod kontrolą ogromne obszary. Instalacje wydobywcze znajdują się często w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli ludzkich. Dlatego też są one całkowicie narażone na konsekwencje rabunkowej eksploatacji ropy przez koncerny naftowe.

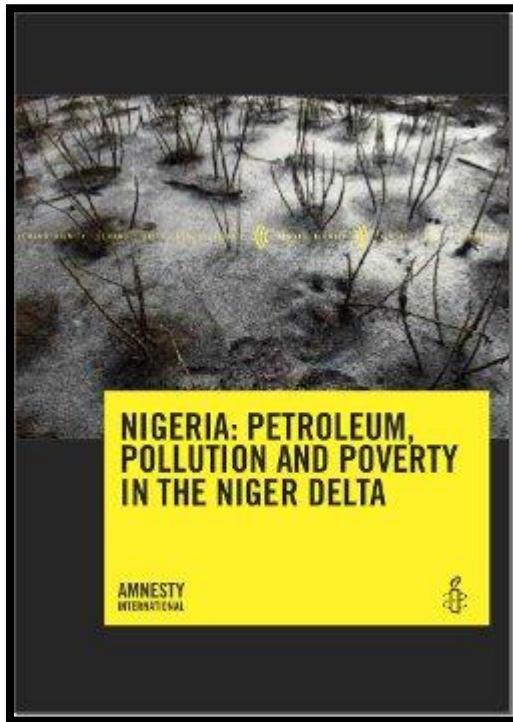
Paliwa kopalne – przykład Nigerii [2/4]

- Dochody z ropy stanowią 80% budżetu Nigerii. Trudno więc oczekiwać, że rząd będzie skłonny do większych konfliktów z koncernami naftowymi. Niestety dochody te nie wiążą się z polepszaniem warunków życia ludności na obszarach wydobywczych, nie mówiąc o stanie środowiska.
- Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla ludzi i środowiska w Delcie Nigru są wycieki ropy. W całym regionie jest 10.000 km rurociągów. Wiele z nich ma 40 lat i jest zardzewiałych. W większości przypadków firmy nie czyszczą wycieków, lecz zostawiają wyciekłą ropę, która zatruwa lasy, pola, rzeki i zabija wszelkie życie. Oficjalne dane mówią, że 2000 wycieków wymaga interwencji.
- Powietrze za to zanieczyszczają płomienie palącego się gazu, który wydobywa się razem z ropą. W obliczu wyczerpywania się zasobów energetycznych, traktowanie gazu tylko jako produktu ubocznego i spalanie go w pochodniach, wydaje się dodatkowo kuriozalne. Jest to jednak najtańszy sposób postępowania z gazem, więc koncerny go stosują, nie zważając na fatalne skutki spalania dla okolicznej ludności. Nad wioskami położonymi w pobliżu odwiertów unoszą się płomienie i spaliny.
- Woda, ziemia i uprawy są silnie zatrute, ryb jest coraz mniej, a ludzie cierpią z powodu nowych chorób.
- Spodziewana długość życia na wsiach w Delcie Nigru, jednym z najbogatszych w ropę regionów na świecie, wynosi... 43 lata.

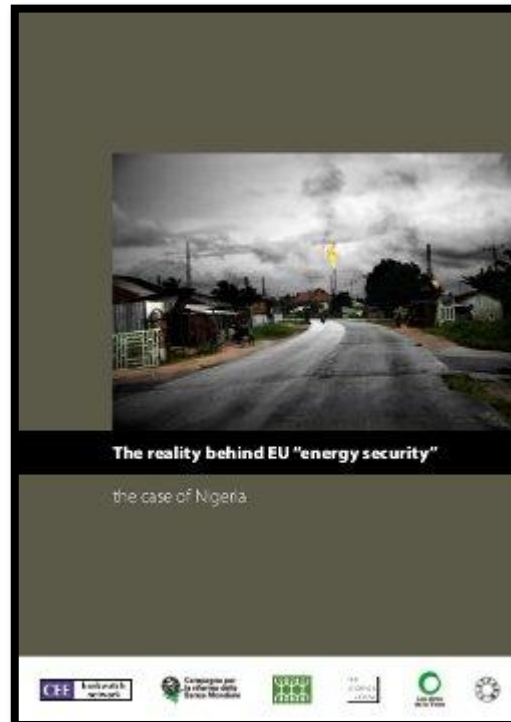
Paliwa kopalne – przykład Nigerii [3/4] – dalsze źródła wiedzy

[po kliknięciu w obrazek]

Źródła szczegółowych informacji o tej sprawie:



Raport Amnesty International, 2009



Raport CEE Bankwatch Network, 2011



Film pt. „Cena ropy”, 19 min., 2012

Paliwa kopalne – przykład Nigerii [4/4]

Wydobycie paliw kopalnych w krajach Południa i związane z tym nadużycia mają wiele wspólnego z modelem rozwoju panującym obecnie w krajach Północy.

- 20% ropy wydobywanej w Nigerii trafia do Unii Europejskiej. Szacuje się, że do 2030 r. Europa będzie importować 75% energii.
- W 2011 r. Komisja Europejska wymieniła Nigerię wśród krajów o „strategicznym znaczeniu” dla bezpieczeństwa energetycznego UE. Europejskie korporacje podpisują umowy na eksploatację nowych terenów, planowane są inwestycje w infrastrukturę, dzięki której nigeryjska ropa będzie jeszcze sprawniej płynęła do Europy. Jednocześnie bezpieczeństwo energetyczne Nigerii wcale nie jest zabezpieczone.
- Dlatego wiele organizacji społecznych mówi jasno: **niech ropa zostanie w ziemi!** Wydobycie ropy nie przyczynia się do rozwoju i poprawy życia ludzi w Nigerii, lecz przeciwnie – jest powodem degradacji środowiska, ubożenia ludzi i pogorszenia ich warunków życia.
- Europa stoi przed dylematem: kontynuować model rozwoju oparty na paliwach kopalnych, czy też przestawić się na odnawialne źródła energii, dzięki czemu Nigeryjczykom oszczędzimy cierpień, a jednocześnie ograniczymy emisję gazów powodujących zmiany klimatu na Ziemi?
- Ale najpierw trzeba zacząć naprawiać to, co zostało zniszczone w Nigerii. Według UNEP (Programu Środowiskowego ONZ), naprawienie szkód spowodowanych przez wycieki ropy może potrwać nawet 30 lat. Natomiast korzyści z wydobycia ropy należy dzielić bardziej sprawiedliwie.

Inne złoża – przykład Zambii [1/3]

- Zambia jest ważnym na świecie eksporterem miedzi. Jej bogactwa naturalne zaczęły być eksploatowane jeszcze w XIX wieku, a parę lat po uzyskaniu przez kraj niepodległości cały przemysł wydobywczy został znacjonalizowany (1969). Skupia się on w prowincji Pasa Miedzionośnego (ang. Copperbelt). W latach 80. główna państwowa firma wydobywcza była odpowiedzialna nie tylko za wydobycie surowców, ale również za świadczenie usług publicznych i pomocy społecznej w całej prowincji, za utrzymanie miast, zdrowie, edukację, mieszkalnictwo, rekreację.
- Jednak spadek cen miedzi na rynku światowym oraz brak rozwiniętych innych gałęzi przemysłu spowodowały, że kraj pogrążył się w długach. Gdy ceny miedzi były najniższe, doradcy z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, pod pretekstem wspierania rozwoju Zambii, skłonili rząd do prywatyzacji kopalni. Zostały one zakupione przez firmy zagraniczne.
- W 2004 r. ceny miedzi ponownie wzrosły i osiągnęły rekordowy poziom, o 350% wyższy niż w okresie, gdy kopalnie były prywatyzowane.
- Jednak wzrost cen miedzi nie przełożył się na bogactwo Zambii. Kopalnie zostały bowiem sprzedane na bardzo niekorzystnych dla tego kraju warunkach. Zagraniczne firmy górnicze korzystają z wieloletnich ulg i zwolnień podatkowych i latami wykazują straty, by nie płacić podatków w Zambii. Co więcej, płacą tylko symboliczne sumy za prawo do eksploatacji surowców mineralnych. Opłaty tego typu w innych państwach rozwijających się wynosiły w 2001 r. średnio od 5-10%. Tymczasem w Zambii opłaty te wynoszą 3%, a czasem są obniżone do symbolicznych 0,6%.

Inne złoza – przykład Zambii [2/3]

Przykładem straconych dochodów i negatywnego wpływu firm wydobywczych na kraj mogą być **Kopalnie Miedzi Mopani**. W 2000 roku kopalnie te zostały sprywatyzowane na rzecz konsorcjum należącego do międzynarodowej firmy wydobywczej Glencore z siedzibą w Szwajcarii. Od początku swej działalności firma utrzymuje, że nie generuje w Zambii dochodu, więc nie płaci podatku dochodowego.

Działalność Kopalni Miedzi Mopani poważnie oddziałuje na ludzi i środowisko:

- większość związków zanieczyszczających powietrze w mieście Mufulira (miasto, w którym znajduje się huta miedzi) w znacznym stopniu przekracza dopuszczalne normy – emisje siarki są 72 razy wyższe od zgodnych z prawem limitów; emisje arsenu przekraczają dopuszczalne ilości ponad 16-krotnie; a emisje ołowiu nawet 90-krotnie.
- po prywatyzacji Kopalni Miedzi Mopani wprowadzono w nich nową technikę wydobywczą. Polega ona na wpompowaniu do ziemi kwasu siarkowego, w celu rozpuszczenia miedzi i wypompowaniu jej z powrotem. Taka technika wiąże się z wysokim ryzykiem skażenia zasobów wód gruntowych, szczególnie w sytuacji, gdy zbiornik wody pitnej dla miasta Mufulira znajduje się bardzo blisko kopalni. Od początku dochodziło do przypadków skażenia, najpoważniejsze z nich miało miejsce w styczniu 2008 roku, kiedy trzeba było hospitalizować ok. 800 osób, które wypity skażoną wodę.

Inne złoza – przykład Zambii [3/3]

Podobnie niekorzystnie wyglądają społeczne i gospodarcze skutki funkcjonowania Kopalni Miedzi Mopani:

- w przeciwieństwie do czasów sprzed prywatyzacji, gdy państwowa firma wydobywcza realizowała liczne usługi publiczne, obecny właściciel prywatny nie poczuwa się do tego typu odpowiedzialności. Władze lokalne nie otrzymują żadnego przychodu z kopalni, więc nie mogą świadczyć usług publicznych. W rezultacie nikt ich nie świadczy, infrastruktura jest w opłakanym stanie;
- problemem jest też przymusowe wysiedlanie rolników gospodarujących na własne potrzeby w pobliżu Mufulira i związane z tym pogwałcenia praw człowieka;
- wreszcie kopalnie nie dają też godziwego zatrudnienia dla lokalnej ludności. Praca w kopalniach jest tymczasowa, niebezpieczna i słabo opłacana. Głównym priorytetem firmy jest maksymalizacja zysków i minimalizacja kosztów. Dlatego też przedsiębiorstwo redukuje koszty pracy jak tylko jest to możliwe, likwidując możliwie dużo stanowisk pracy.

Wbrew zapewnieniom Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI)*, który udzielił pożyczki kopalni, jej działalność w znaczny sposób przyczynia się do poważnego zanieczyszczenia powietrza i wody w Mufulira.

*Bank Unii Europejskiej, który udziela pożyczek na preferencyjnych warunkach dla inwestycji rozwojowych wewnątrz UE i na zewnątrz. Dysponuje on środkami publicznymi mimo, że nazwa „bank” sugerowałaby co innego. Powinien więc inwestować tylko w przedsięwzięcia, które nie mają negatywnego wpływu na ludzi i środowisko.

Zawłaszczanie ziemi – przykład Mali ^[1/2]

Zawłaszczanie ziemi (ang. land grabbing) to zjawisko kupowania lub dzierżawienia dużych obszarów ziemi w krajach globalnego Południa przez międzynarodowe firmy lub rządy innych państw. Przejęta ziemia jest wykorzystywana głównie pod uprawę żywności i agropaliw na eksport. Ludność, która dotychczas zamieszkiwała i uprawiała przejęte ziemie, jest wysiedlana w inne miejsca, często nienadające się pod uprawę.

- Jednym z krajów borykających się z plagą zawłaszczania ziemi jest Mali. Jest to kraj bardzo ubogi, zajmuje 175. miejsce na 187 państw uszeregowanych według wskaźnika rozwoju społecznego (HDI).
- Ponad pół miliona hektarów ziemi już zostało lub wkrótce zostanie wydzierżawionych przez wielkich zagranicznych inwestorów. Obszar ten mógłby zapewnić wyżywienie dla pół miliona ubogich rolników. Jest to tym bardziej ważne, że tylko 5% ziemi w Mali nadaje się do uprawy roli.
- Wśród głównych sprawców zawłaszczania ziemi wymienia się Bank Światowy, który tak ukształtował otoczenie gospodarcze i prawne w Mali, że sprzyja ono przejmowaniu dużych połaci żyznej ziemi przez nieliczne firmy prywatne, zamiast służyć rozwojowi rolnictwa i produkcji żywności w kraju, w którym głód jest poważnym problemem.

Zawłaszczanie ziemi – przykład Mali [2/2]

Przeczytaj więcej w języku polskim – publikacje Instytutu Globalnej Odpowiedzialności:

- *Zawłaszczanie ziemi. Przegląd typów i studia przypadków.*
- *Dynamika zawłaszczania ziemi w Azji południowo-wschodniej: zrozumieć rolę Europy.*
- *Zawłaszczanie ziemi – ręce precz od ziemi!*
- *Świat na sprzedaż. Zestaw scenariuszy dla gimnazjum na temat zawłaszczania ziemi w krajach globalnego Południa.*
- *A także Kierunek Południa. Gdzie szukać źródeł?* - publikacja zawierająca sylwetki organizacji z krajów Południa zajmujących się problemem zawłaszczania ziemi.

kliknij



Zawłaszczanie energii – przykład DRK

- Unia Europejska jest największym importerem energii na świecie. 80% ropy i 60% gazu ziemnego zużywanego w UE pochodzi z innych krajów. Chociaż chodzi tu głównie o takie kraje jak Norwegia, Rosja, czy kraje OPEC, to jednak coraz większe znaczenie zyskują kraje globalnego Południa.
- Półtora miliarda ludzi na świecie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Tymczasem średnie zużycie energii w krajach Północy wielokrotnie przewyższa średnie zużycie w krajach Południa. Europejczycy zużywają tak dużo energii dla zaspokojenia swoich rosnących potrzeb, że aby zapewnić jej stały dopływ, UE szuka jej w najdalszych zakątkach świata, nie zważając na to, czy w ten sposób nie pozbawia energii uboższych.
- Świetnym przykładem zawłaszczania energii jest elektrownia wodna Grand Inga w Demokratycznej Republice Konga (DRK). Za pomocą 52 turbin tama ma generować 39.000 MW prądu. Szacowany koszt tamy to 80 miliardów dolarów, a otwarcie miałyby nastąpić najwcześniej w 2020 roku. Taka inwestycja byłaby przydatna w kraju, w którym duża część ludności nie ma dostępu do prądu. Jednak problem tkwi w tym, że... **prąd z tej elektrowni ma służyć Europie, a nie Kongijczykom.**
- Energia ma być przesyłana na odległość 6000 km, przez pół ogromnego kontynentu afrykańskiego, przez dżunglę, pustynię i Morze Śródziemne, aby w końcu dotrzeć do Europy. 93% Kongijczyków żyje w ubóstwie i nie ma dostępu do prądu, a największa inwestycja w historii tego kraju ma służyć nie jego mieszkańcom, lecz Europie. Nie można też pominąć ogromnego wpływu tej inwestycji na środowisko. Tymczasem, Europa mogłaby ograniczyć swoją nadkonsumpcję energii, korzystać z energii efektywniej i zaspokajać potrzeby energetyczne dzięki rozproszonej produkcji prądu z odnawialnych źródeł energii.



Zdjęcie istniejącej już tamy Inga I, w okolicach lokalizacji proponowanej nowej tamy Grand Inga na rzece Kongo.

Zawłaszczanie energii – przykład Turkmenistanu

Więcej informacji:



Kreskówka o uzależnieniu energetycznym UE, 6 min., 2012

Kolejnym przykładem problemów związanych z produkcją i przesyłem surowców może być **gazociąg Nabucco**. W zamyśle ma on ograniczyć uzależnienie UE od dostaw gazu z Rosji. Jednak zmiana dostawców gazu niesie ze sobą liczne nowe problemy. Wśród potencjalnych dostawców gazu za pośrednictwem Nabucco wymieniane są Irak, Azerbejdżan, Turkmenistan i Egipt.

Weźmy przykład Turkmenistanu. Jest to kraj, w którym powszechne jest łamanie praw człowieka i dyktatorskie zapędy władzy. W żadnym wypadku nie można mieć nadziei, że społeczeństwo będzie mogło sprawować kontrolę nad skutkami budowy gazociągu. Czy mieszkańców Turkmenistanu ma spotkać los taki jak mieszkańców Delt Nigru?

Więcej informacji o potencjalnych skutkach gazociągu Nabucco w publikacji CEE Bankwatch Network, 2010
kliknij →



Łańcuch zależności

mieszkańcy krajów Południa

rzędy krajów Południa

międzynarodowe koncerny wydobywcze

firmy w krajach Północy

konsumenci z krajów Północy

- Jako obywatele krajów, które powinny czerpać zyski z posiadanych surowców.
- Jako pracownicy w kopalniach, na plantacjach (warunki pracy).
- Ludność mieszkająca na terenach objętych eksploatacją (i związanych z nią problemami).

- Kuszone wizją szybkich zysków z wydobycia – łatwiejszych niż mozolne rozwijanie różnych gałęzi gospodarki.
- Podlegające korupcyjnym propozycjom korporacji.
- Podlegające presji ze strony państw bogatych i międzynarodowych instytucji finansowych (np. Międzynarodowego Funduszu Walutowego)

- Kierujące się chęcią zysku.
- Często korumpujące rządy krajów Południa.
- Nie podlegające wystarczającej kontroli.
- Często wspierane przez rządy krajów Północy.

- Oferujące tanie produkty, bo koszt społeczny i środowiskowy ich produkcji został przeniesiony na najuboższych, a ci są zbyt słabi, aby temu zapobiec.
- Zachęcające do wzmożonej, bezrefleksyjnej konsumpcji.

- Korzystający z tanich surowców, produktów.
- Często nieświadomi nieetycznych lub wręcz przestępczych działań korporacji.
- Zachęceni przez reklamę do coraz większej konsumpcji.

Podsumowanie

- Uproszczeniem jest stwierdzenie, że kraje globalnego Południa są biedne. Mają one wiele bogactw, lecz nie czerpią z nich w pełni korzyści – w dużej mierze z powodu ingerencji krajów Północy. W Afryce lub Ameryce Łacińskiej często można spotkać się z twierdzeniem, że kraje Południa nie są biedne, lecz *zubożone*.
- Problemy związane z wydobyciem i handlem zasobami krajów Południa dotyczą szczególnie: paliw kopalnych, innych surowców, zawłaszczania ziemi i przejmowanie źródeł energii. Wszystkie te cztery zagadnienia ilustrują tezę, iż pomyślny i zrównoważony rozwój krajów Południa zależy w dużej mierze od odpowiedzialnego postępowania instytucji z krajów Północy.
- Obywatele krajów Północy mogą mieć wpływ na postępowanie instytucji takich jak: rządy, międzynarodowe instytucje finansowe i międzynarodowe korporacje. Wpływ ten będzie tym większy, im bardziej sprawnie będzie funkcjonowała demokracja w krajach Północy.
- Negatywne skutki dotychczasowego modelu wydobycia i handlu surowcami w krajach Południa mają charakter społeczny, gospodarczy, polityczny i środowiskowy.
- Zasoby naturalne krajów Południa mogłyby być podstawą ich trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego. Aby tak się stało, wzmocnione muszą być systemy państwowe tych krajów, aby były one w stanie sprawnie zarządzać swoimi zasobami i skutecznie negocjować warunki współpracy gospodarczej z krajami Północy (rządami, instytucjami, korporacjami). Wtedy współpraca ta będzie jednakowo korzystna dla obydwu stron, a w krajach Południa korzyści z surowców będzie czerpać większość społeczeństwa. Zasoby naturalne powinny być błogosławieństwem, a nie przekleństwem krajów Południa.

Zbiór pojęć kluczowych

- Zgubne transakcje** (ang. *Fatal Transactions*) – pojęcie określające negatywne w skutkach transakcje dotyczące wydobycia i handlu surowcami z krajów Południa. Paradoksalnie transakcje te zamiast przyczyniać się do dobrobytu i powodzenia krajów Południa, skutkują problemami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi, mają negatywne, a często nawet zgubne konsekwencje. Koncepcja ta zainspirowana została sytuacją w krajach takich jak Angola, Liberia, Sierra Leone czy Demokratyczna Republika Konga tj. krajach posiadających surowce naturalne, ale targanych długotrwałymi konfliktami zbrojnymi.

Por. <http://ekonomia.ikisiazki.com.pl/tag/zgubne-transakcje-fatal-transactions-surowce-mineralne-a-rozwoj-panstw-afrykanskich>
- Przekleństwo zasobów** – to paradoks polegający na tym, że kraje, które mają wiele zasobów naturalnych, szczególnie nieodnawialnych surowców takich jak ropa, stosunkowo często cierpią z powodu wolniejszego rozwoju i ubóstwa w porównaniu z krajami, które nie mają bogactw naturalnych. Kraje dotknięte przekleństwem zasobów borykają się z problemami takimi jak korupcja, konflikty zbrojne, pogwałcenia praw człowieka. Wśród przyczyn takiego stanu jest to, że kraje te narażone są na dużą zmienność dochodów (z powodu wahań cen surowców), uzależnienie od zagranicznych kontrahentów, brak rozwiniętego systemu podatkowego, który zapewniałby, że obywatele egzekwują od władzy odpowiednią jakość rządzenia w zamian za podatki zbierane przez władze. W krajach, które czerpią dochody ze sprzedaży surowców, słabsze są mechanizmy demokratycznej kontroli nad organami władzy.